

Trojanowska, Anna

Sałata Lacuta sp. Jako roślina lecznicza w badaniach polskich XIX farmaceutów i lekarzy

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 50/3-4, 123-134

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Anna Trojanowska

Instytut Historii Nauki PAN

Warszawa

SAŁATA *LACTUCA* SP. JAKO ROŚLINA LECZNICZA W BADANIACH POLSKICH XIX-WIECZNYCH FARMACEUTÓW I LEKARZY

Różne gatunki sałaty *Lactuca* sp. znane były już w starożytności. Przypisywano im zarówno korzystny, jak i szkodliwy wpływ na organizm ludzki, uprawiano jako warzywo i wykorzystywano w lecznictwie. Sałata była też często opisywana w dziełach botanicznych i medycznych, a od końca XVIII w., gdy zwrócono uwagę na jej właściwości odurzające, zaczęła budzić coraz większe zainteresowanie jako roślina mogąca zastąpić drogie importowane surowce lecznicze, głównie opium. W XIX w. farmaceuci i lekarze starali się zweryfikować wiedzę o właściwościach leczniczych sałaty badając jej działanie oraz skład chemiczny. Własne badania nad sałatą podjęli także polscy przyrodnicy. Prócz publikacji o charakterze botanicznym, ukazały się prace, w których autorzy starali się wykazać leczniczą przydatność gatunków rosnących na ziemiach polskich. W 1820 r. na łamach „Pamiętnika Farmaceutycznego Wileńskiego” opublikowano artykuł Jana Fryderyka Wolfganga (1775–1859) *Wiadomość historyczna o dawnym użyciu lekarskim SAŁATY...*, przedstawiający nawarstwiającą się od wieków i często mityczną wiedzę o leczniczych właściwościach tej rośliny. Autor omówił także próby badań nad chemizmem sałaty¹. Dwadzieścia lat później Florian Sawiczewski (1797–1876) wydał pracę *O Łoczydze w ogólności a w szczególności o łoczydze krakowskiej...*, w której zwrócił uwagę na jedną z odmian sałaty siewnej uprawianej w okolicach Krakowa². Sawiczewski opisał też sałatę polną

i sałatę jadowitą oraz chemiczno-fizyczne właściwości otrzymanego z niej łączyznika *lactucarium*, czyli wysuszonego soku mlecznego. Próba uporządkowania informacji o wykorzystywaniu i leczniczych właściwościach łączyznika był opublikowany w 1870 r. artykuł Józefa Orkisz³. Autor przedstawił w nim dane literaturowe oraz własne spostrzeżenia z praktyki lekarskiej, w której przez szereg lat stosował wysuszony sok mleczny sałaty siewnej.

Powszechnie uprawiane na ziemiach polskich, a także dziko rosnące gatunki sałaty zostały opisane przez XVIII- i XIX-wiecznych przyrodników m.in. przez Krzysztofa Kluka, Bonifacego Stanisława Jundziłła i Józefa Jundziłła. Kluk w *Dykcjonarzu roślinnym* opisał sałatę polną *Lactuca scariola*, wierzbową *L. saligna* i jadowitą *L. virosa* oraz sałatę ogrodową *L. sativa*⁴, której poświęcił najwięcej uwagi wymieniając jej odmiany, a także właściwości dietetyczne twierdząc, że: „...jest to potrawa chłodząca, orzeźwiająca, i łatwo się trawiąca, ale w zdrowych żołądkach...”⁵. W *Opisaniu roślin litewskich* B. S. Jundziłł wymienił sałatę dziką *L. scariola*, jadowitą *L. virosa* i wąskolistną *L. saligna* zaznaczając, iż jako gatunki dziko rosnące były one spotykane w okolicach Wilna i Grodna⁶. Podobne uwagi o dziko rosnących sałatach – wąskolistnej, jadowitej i dzikiej znalazły się w *Opisaniu roślin w Litwie, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie* Józefa Jundziłła. Autor opisał również sałatę ogrodową i wymienił jej odmiany⁷.

Wspomniane dzieła na ogół nie zawierały uwag dotyczących zastosowania roślin w leczeniu. Wzmianki o wykorzystywaniu sałaty jako surowca leczniczego zamieszczano w pracach botanicznych ukierunkowanych na opisanie roślin leczniczych i uprawnych, np. w *Zielniku ekonomiczno-technicznym* Józefa Geralda Wyżyckiego. Przy opisie sałaty ogrodowej *L. sativa* oraz dzikiej *L. scariola* i jadowitej *L. virosa* autor nadmienił, że sałata ogrodowa była spożywana przed spoczynkiem w celu ułatwienia zasypiania, a jako środek leczniczy wykorzystywano wyciąg z sałaty jadowitej *extractum Lactucæ virosæ*⁸. Uwagi o leczniczym zastosowaniu sałaty jadowitej, dzikiej i siewnej, czyli ogrodowej oraz sałaty nazwanej łączygą głąbikiem *L. cracoviensis* (opisanej przez Sawiczewskiego) znalazły się także w pracy Ignacy Rafał Czerwiakowski *Opisanie roślin dwulistniowych lekarskich i przemysłowych*⁹.

Podstawowe wiadomości o gatunkach sałaty jako surowcu leczniczym zamieszczano w XIX-wiecznych pracach z zakresu farmacji. W pierwszej polskiej farmakopei *Pharmacopœia Regni Poloniae* (1817)¹⁰ wymieniono sałatę jadowitą *Lactuca virosa*, charakteryzując ją jako roślinę o nieprzyjemnym zapachu, ostrym i gorzkim smaku oraz mlecznym białym soku, pospolitą w całej Europie, a zwłaszcza w rejonach południowych¹¹. W krótkim opisie wymieniono cechy, które według autorów stanowiły istotne wyróżniki omawianej rośliny – smak i zapach były ważnymi wskaźnikami służącymi do oceny surowców¹². W przypadku sałaty jadowitej zwracano uwagę na odurzający zapach, który miał świadczyć o jej odurzających właściwościach i odróżniać od innych sałat. Tę cechę

podkreślił także Krzysztof Kluk w *Dykcjonarzu roślinnym*. Opisując sałatę jadowitą nadmienił, że „...cała ta Roślina ma jakowys smrodek mdlący, i sok jej biały, gorzki, od ognia się zapalający, ma tak usypiać jak *Opium*...”¹³. Biały, gorzki sok występował również w sałacie polnej *L. scariola* v. *L. silvestris*, *L. agrestis*, lecz ta nie wykazywała owej podejrzanej nieprzyjemnej woni (w każdym razie Kluk o tym nie wspominał).

Szczegółowe opisy leczniczych gatunków, ułatwiające identyfikację świeżych roślin, zamieszczano w podręcznikach z zakresu farmacji. Józef Celiński w *Farmacji* opisał sałatę dziką *L. scariola* i sałatę jadowitą *L. virosa*, którą miały wyróżniać „...liście twarde sztywne, piłkowato-ząbkowane, ciemnoczerwonawo poplamione, i tak na środku grzbietu, pod spodem, jako też i na wierzchu na tejże linii kolcami osadzone...”¹⁴. Autor zaznaczył też, że *L. scariola* bywa mylona z sałatą jadowitą posiadająca „daleko obrzydliwszy smak i zapach”. Uważał również, że sałata jadowita może być odmianą sałaty dzikiej, a nie odrębnym gatunkiem.

Teodor Heirich i Szymon Fabiana – autorzy podręcznika *Farmacji* (1835) za gatunki lecznicze uznali sałatę jadowitą *L. virosa* i zwyczajną *L. sativa*, a sałatę dziką *L. scariola* wymienili jako roślinę, która była omyłkowo przyniesiona przez zielarki zamiast sałaty jadowitej¹⁵. Problem dotyczący identyfikacji dziko rosnących gatunków sałaty Heinrich poruszył również w *Zbiorze treściwym sposobów dochodzenia dobroci lekarstw* (1842). Przy opisie ziela sałaty jadowitej *Herba Lactucae virosae* zwrócił uwagę na kształt, barwę, pokrycie i ułożenie liści, dodając, iż dzięki dokładnemu zbadaniu liści można odkryć różnicę między sałatą jadowitą i sałatą polną¹⁶.

Wykorzystywanie sałaty w lecznictwie sprawiło, że zainteresowano się także rzadko spotykanymi gatunkami i odmianami tej rośliny. Florian Sawiczewski w artykule poświęconym sałatom opisał sałatę jadowitą oraz polną, zwrócił też uwagę na sałaty ogrodowe i wyróżnił nowy gatunek zwany głąbikiem, uprawiany w podkrakowskich wsiach (Czarna i Nowa) i z tego względu nazwany przez niego łączygą krakowską – *Lactuca cracoviensis*. Według Sawiczewskiego roślina ta nie została jeszcze opisana, a różniła się znacznie od sałaty siewnej, co wskazywało, że jest to odrębny gatunek. Uprawiano ją jako roślinę warzywną – oczyszczone z liści łodygi, czyli głąbiki kiszono z dodatkiem przypraw (podobnie jak ogórki) i wykorzystywano jako dodatek do potraw¹⁷.

W XIX-wiecznych pracach omawiających sałatę jako surowiec leczniczy autorzy często nadmieniali, że roślinę tę uprawiano i stosowano już w starożytności. Szereg informacji, dotyczących dawnej wiedzy o sałacie zebrał Wolfgang. Opierając się na dziełach starożytnych uczonych twierdził, że w antycznej Grecji i Rzymie sałata ogrodowa *L. sativa* była popularną rośliną warzywną. Uważano jednak, że wykazuje ona właściwości chłodzące, które mogą być niekorzystne dla osób o „słabym żołądku”, dlatego do sałaty należało dodawać zioła rozgrzewające żołądek: pieprz, szczypiorek, anyż i inne przyprawy korzenne.

Podejrzewano również, iż spożywanie sałaty może osłabiać wzrok i powodować niepłodność. Sałacie przypisywano też właściwości usypiające i z tego względu zalecano stosować ją przed snem. Wpływ sałaty na organizm ludzki nie uszedł uwagi najwybitniejszych lekarzy i przyrodników starożytności. Hipokrates twierdził, że spożywanie zbyt dużych ilości tego warzywa prowadzi do osłabienia organizmu, a zwłaszcza żołądka, co może przyczynić się do zachorowania na cholereę. Teofrast opisał właściwości odurzające sałaty, a Dioskurides właściwości usypiające, które miały być podobne do nasennych właściwości maku. Sok mleczny sałaty miał natomiast działać podobnie do opium, a także leczyć puchliny wodne. Galen stosował sok z sałaty jako środek nasenny, zauważył przy tym że, sok mleczny wypływający po nacięciu łodygi wykazuje inne działanie od soku wyciśniętego z rośliny. Pliniusz dowodził, że wszystkie gatunki sałaty mają sok mleczny, lecz skuteczny jest jedynie najbardziej gorzki – otrzymany z sałaty dzikiej, gdyż ten zawsze działa nasennie, pomaga również w zaparciach oraz w hipochondrii¹⁸.

Na podstawie materiałów, dotyczących starożytnej wiedzy o leczniczych właściwościach sałaty, Wolfgang uważał, że wiadomości o nasennym działaniu sałaty i jej wpływie na przewod pokarmowy były powielane w późniejszych – średniowiecznych oraz renesansowych dziełach przyrodniczych i medycznych. Znalazły się m.in. w zielniku XVI-wiecznego botanika Leonard Fuchsa, a także w polskich renesansowych zielnikach Marcina Siennika (1568) i Szymona Syreniusza (1613). Syreniusz zalecał spożywanie sałaty po wieczery jako środka ułatwiający zasypianie; sądził też, że obmywanie nóg w naprze z sałaty, czyli łączygi może sprowadzić sen u ludzi wycieńczonych chorobami gorączkowymi¹⁹.

Wolfgang stwierdził też, że w XVII i XVIII-wiecznej praktyce medycznej sałatę nadal uznawano za skuteczny środek nasenny, uspokajający i przeciwbólowy – używany zwłaszcza przeciw bólom głowy. Stosowano ją również w celu zapobieżenia dolegliwościom żołądkowym, dla złagodzenia bolesnych skurczów żołądka, a także w dusznościach. Wykorzystywano też sok z sałaty pospolitej, któremu przypisywano właściwości przeciwdrgawkowe. Uważano, że gotowanie lub przyprawianie octem likwiduje nasenne działanie sałaty. Za najbardziej skuteczną uchodziła dzika sałata, która miała działać głównie jako *anodyna*, *hypnotica*, *antispasmodica* i *tonica*²⁰.

Według Wolfganga opisywane w dawnych dziełach medycznych i przyrodniczych właściwości lecznicze sałaty zostały potwierdzone w eksperymentach prowadzonych pod koniec XVIII w. oraz w XIX w. W tym okresie interesowano się głównie wysuszonym sokiem mlecznym sałaty – łączynikiem, któremu nadal przypisywano właściwości podobne do opium. Opierając się na doniesieniu z 1792 r. o eksperymencie Jana Redmanna Coxe'a – lekarza z Filadelfii, dotyczącego porównania właściwości leczniczych opium makowego i łączynika Wolfgang twierdził, że „...nie tylko sałata dzika lub jadowita, ale i ogrodowa zawiera

istotę w sobie, jeżeli nie dzielniejszą od opium wschodniego, to przynajmniej w niczym jemu nie ustępującą, a przy niektórych cierpieniach ludzkich zbawiennie działającą od tamtego...”²¹. Eksperymenty wskazywały również, iż w niektórych przypadkach (ból serca, reumatyzm, biegunki i bóle piersi połączone z kaszlem) *lactucarium* wykazywało lepsze działanie od opium makowego²².

Doniesienia o pozytywnych skutkach działania soku mlecznego sałaty zamieszczone w amerykańskiej prasie medycznej stały się impulsem do podjęcia podobnych badań w Europie – „opium sałatowe”, czyli fałszywe zaczęto badać i wykorzystywać w Anglii, a następnie we Francji i Niemczech. Również polscy uczeni zainteresowali się sałatą i otrzymywanymi z niej środkami leczniczymi.

W początkach XIX w. w lecznictwie polskim stosowano głównie ziele sałaty jadowitej *herba Lactucæ virosæ*, surowiec ten wymieniono w pierwszej polskiej farmakopei²³, a jego działanie opisano w podręcznikach z zakresu farmakologii, m.in. w *Materii medycynæ* Jana Bogumira Freyera²⁴. Ziele wykorzystywano jako środek przeciw obrzękom brzuszным – wodnym puchlinom, które miały powstawać na skutek wstrzymywanych biegunek, a także stwardnień i dysfunkcji narządów jamy brzusznej oraz źle leczonych zimnic²⁵.

Prócz liści sałaty jadowitej w lecznictwie wykorzystywano preparaty otrzymywane z sałaty siewnej – tzw. wodę odkroploną z sałaty – *aqua destillata Lactucæ sativæ*²⁶, syrop – *sirupus*, sok zagęszczony – *succus inspissatus*, głąby smażone w cukrze – *caules conditi* oraz nasiona, które wchodziły w skład tzw. czterech nasion chłodzących mniejszych – *semina quatuor frigida minora*, wykorzystywanych jako środek zmniejszający popęd płciowy. Zauważono jednak, że liście sałaty podczas suszenia traciły swoje właściwości odurzające, przestano więc je stosować. Również nasiona wyszły z leczniczego użycia, gdyż badania wykazały, że nie zawierają substancji odurzających, a jedynie olej tłusty. Za najlepiej działające preparaty uznano wyciąg ze świeżych liści kwitnącej rośliny oraz wysuszony sok mleczny – *lactucarium*²⁷.

W XIX w. *lactucarium* stało się najczęściej wykorzystywanym preparatem sałaty²⁸. Od lat 20. XIX w. jego lecznicze zastosowanie coraz częściej opisywano w podręcznikach z zakresu farmakologii i w poradnikach medycznych, np. w *Przepisach przyrządzania i użycia wielu nowszych lekarstw* Michała Edwarda Mohra²⁹ oraz w *Farmakologii* Henryka Łuczkiewicza³⁰, a także w *Farmakologii* Juliana Wyrzykowskiego³¹. W pracach tych na ogół powoływano się na badania prowadzone przez zagranicznych lekarzy, bądź też były to wprost tłumaczenia dzieł obcych.

Łoczyźnik zaliczano do surowców odurzających, a jego działanie miało być słabsze od opium lecz pozbawione ubocznych efektów „...łagodzi, uspokaja i usypia, tłumi drażliwość zbytnią mózgu i nerwów, bez wzburzenia systemu naczyniowego [...] sen daje bez kongestji ani zatkania jak opium...”³². Wykorzystywano go jako środek kojący w chorobach zapalnych dróg oddechowych, w kokluszu

– krztuścu i dychawicy, bólach nerwowych żołądka, w nocnych bólach kości, w nerwicach, w chorobach reumatycznych, w bezsenności, skurczu pęcherza moczowego, nasieniotołu oraz jako środek moczopędny. Łoczyźnik podawano w postaci pigulek, proszków, syropów, emulsji, roztworów oraz wyciągu. Zewnętrznie używano go w leczeniu bolesnych stanów zapalnych oczu³³. Dawkę uzależniano od wieku, temperamentu, indywidualnej wrażliwości i stanu chorego. Dorosłym podawano 2–3 grany 2–3 razy dziennie, dzieciom $\frac{1}{4}$ – $\frac{1}{2}$ grana kilka razy dziennie. Podanie większych dawek łożczyźnika prowadziło do zatrucia, które objawiało się stanami odurzenia, zawrotami głowy i śpiączką³⁴.

Własne spostrzeżenia, dotyczące zastosowania i leczniczych właściwości wysuszonego soku mlecznego sałaty, opublikował w 1870 r. Józef Orkisz. W swojej praktyce stosował łożczyźnik z sałaty siewnej pochodzący z uprawy, którą w okolicach Rawy Mazowieckiej prowadził zaprzyjaźniony aptekarz. Orkisz wykorzystywał ten surowiec głównie w chorobach zapalnych płuc i górnych dróg oddechowych oraz w biegunkach – jako środek zmniejszający drażliwość jelit. Na podstawie 20-letniej praktyki uważał, iż polski surowiec jest równie skuteczny jak łożczyźnik zagraniczny³⁵.

Orkisz zwrócił też uwagę, iż nazwę łożczyźnik, czyli sałatnik – *lactucarium* stosowano na określenie różnych preparatów – mógł być to wysuszony sok mleczny otrzymany z sałaty jadowitej, a także z sałaty ogrodowej, a w handlu dostępne były trzy rodzaje łożczyźnika:

1. *lactucarium purum; verum; germanicum* – wysuszony na słońcu sok mleczny otrzymany przez nacinanie w czasie kwitnienia łodygi sałaty siewnej; preparat ten uważano za najskuteczniejszy³⁶.
2. *lactucarium gallicum; thridax* – sok otrzymany przez wyprasowanie łodyg lub całych roślin sałaty jadalnej i zagęszczony w kąpieli wodnej – słabiej działający;
3. wysuszony na słońcu sok sałaty jadalnej wymieszany z sokiem sałaty dzikiej³⁷.

Otrzymywane różnymi metodami łożczyźnik różnił się wyglądem i siłą działania. Orkisz uważał, iż tylko pierwszy sposób jest właściwy i prowadzi do otrzymania dobrze działającego preparatu. Zastanawiał się jednak, który gatunek sałaty najlepiej wykorzystać, ponieważ w literaturze medycznej zalecano różne gatunki, a łożczyźnik z sałaty jadowitej miał wykazywać silniejsze działanie od łożczyźnika z sałaty jadalnej. Sprawę komplikował fakt, iż różne farmakopee zalecały stosowanie różnych gatunków sałaty w celu otrzymania łożczyźnika – w niemieckich, angielskiej i rosyjskiej wymieniono sałatę jadowitą, we francuskiej – ogrodową, a w *Farmakopei Uniwersalnej* (Weimar 1840) – ogrodową, czyli jadalną *L. sativa* v. *L. hortensis* L., a także dziką *L. scariola* v. *L. sylvestris* L. oraz jadowitą *L. virosa*. Dodatkowo, w dziełach botanicznych prócz sałaty jadowitej i dzikiej wymieniano jeszcze inne gatunki dziko rosnących sałat – leśną *L. sylvestris*, wąskolistną *L. saligna* oraz *L. perennis*, którą stosowano jako środek

wstrzymujący krwawienia menstruacyjne, a także *L. elongata* wykazująca podobne działanie do sałaty jadowitej. Orkisz uważał, że gatunki sałaty nie zostały jeszcze dokładnie oznaczone, a ich działanie dostateczne poznane. Postulował więc, by zbadać skład i lecznicze właściwości każdego gatunku sałaty³⁸.

Prowadzone w pierwszej połowie XIX w. badania składu chemicznego sałaty skupiały się głównie na analizie jej mlecznego soku. Rośliny zawierające sok mleczny były powszechnie uznawane za niebezpieczne, nawet sałata ogrodowa, w której występował gorzki i trochę ściągający mleczny sok, była uważana za roślinę podejrzaną i trująca³⁹. Obserwacje i badania wskazywały jednak, iż ten gatunek sałaty w przeciwieństwie do sałaty jadowitej jest nieszkodliwy. Sok mleczny uznano natomiast za nośnik skupiający w sobie siłę leczniczego działania rośliny i poddano go dokładnym badaniom. Polegały one na sprawdzaniu rozpuszczalności łączyznika w różnych rozpuszczalnikach (eterze, alkoholu, wodzie) oraz zbadaniu właściwości fizyko-chemicznych nierozpuszczalnych frakcji⁴⁰. W ten sposób ustalono, że wysuszony sok mleczny z sałaty (różnych gatunków) – *lactuarium* składa się z dwóch rodzajów żywicy i substancji rozpuszczalnej w alkoholu oraz substancji rozpuszczalnej w wodzie, a także z białka, gumy i oleju tłustego⁴¹.

W 1820 r. własne badania nad sałatą prowadził Jan Fryderyk Wolfgang, o czym wspominał w artykule *Wiadomość historyczna...*⁴². Zajmował się on zbiorem soku mlecznego oraz analizą jego składu chemicznego. Wolfgang nie przedstawił jednak ostatecznych wyników swoich badań, ponieważ zamierzał je jeszcze kontynuować i uzupełnić. Poinformował jedynie, że sok mleczny sałaty po wysuszeniu ścinał się w gęstą masę i nabierał brunatnego koloru, wykazywał bardzo gorzki smak i zbliżony do opium zapach. Główny składnik soku mlecznego miał być podobny do „gumy sprężystej” i dawał się wygniatać w gorącej wodzie, a po oziębieniu tężał. Po wymyciu w wodzie łączyznik tracił charakterystyczny smak i zapach, a pozostałość nie rozpuszczała się w, ani alkoholu, ani w eterach. Wolfgang uważał więc, że cała moc goryczy i zapachu surowca, i przynależna im siła działania, zawierała się w składnikach rozpuszczalnych w wodzie⁴³.

Ponieważ łączyznik wykazywał działanie podobne do opium, podejrzewano, iż jego czynnym składnikiem jest morfina, jednak badania składu chemicznego wysuszonego soku mlecznego sałaty wykazały, że nie zawiera on składników właściwych dla opium. Poszukiwania substancji odpowiedzialnej za odurzające właściwości soku mlecznego sałaty, nie przyniosły jednoznacznych rezultatów. Uważano, iż może być to związek o charakterze pierwiastka gorzkiego (lactucyna), pierwiastka ekstraktowego lub żywicy (lactucon)⁴⁴.

Prócz badań nad składem chemicznym sałaty interesowano się przydatnością różnych gatunków tej rośliny w lecznictwie. Ustalono, że poszczególne gatunki różnią się zawartością aktywnego czynnika w soku mlecznym, najbardziej aktywny sok miała zawierać sałata jadowita, natomiast występująca pospolicie

na polach i miedzach sałata polna *L. scariola* v. *L. silvestris*, odznaczała się najniższą zawartością substancji biologicznie aktywnych⁴⁵.

Próbowano też ustalić najkorzystniejszy czas zbioru oraz wyznaczyć optymalne warunki dla uprawy sałaty w celach leczniczych. Zaobserwowano, że w rejonach o chłodnym klimacie, otrzymywano surowiec o słabszym działaniu od uzyskanego z sałaty wyrastającej w rejonach ciepłych. Na ten problem zwrócił uwagę Józef Orkisz. Twierdził on, że najlepsze *lactucarium* otrzymywał z sałaty siewnej wyrastającej na nasłonecznionych południowych zboczach, gdy zbioru dokonano tuż przed rozkwitnięciem roślin i przy upalnej pogodzie⁴⁶.

Zainteresowanie, jakie od początków XIX w. wzbudziła sałata i jej sok mleczny jako surowce lecznicze, przyczyniło się do podjęcia badań nad tą rośliną, skierowanych na analizę jej składu chemicznego, poszukiwanie pierwiastka czynnego oraz oznaczenie właściwości leczniczych uprawnych i dziko rosnących gatunków. Badania te nie przyniosły jednak jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, który gatunek sałaty i które preparaty wykazują najlepsze właściwości lecznicze. Zaobserwowano wprawdzie, że najsilniej działa wysuszony sok mleczny, lecz europejskie farmakopee zalecały stosowanie różnych gatunków i różnych sposobów na otrzymywanie łożczyznika. Ten stan rzeczy skłaniał medyków do własnych poszukiwań, a także do dzielenia się spostrzeżeniami z własnej praktyki lekarskiej. Działania polskich uczonych ograniczały się głównie do usystematyzowania i popularyzowania wiedzy o sałacie, a także do podejmowania prób leczniczego wykorzystywania gatunków rosnących na naszych ziemiach.

Przypisy

¹ J. [F.] W o l f g a n g : *Wiadomość historyczna o dawnym użyciu lekarskim SAŁATY, i soku z niej mlecznym na nowo do lekarstw wprowadzonym*. „Pamiętnik Farmaceutyczny Wileński” 1: 1820, s. 46–61.

² F. S a w i c z e w s k i : *O Łoczydze w ogólności a w szczególności o Łoczydze krakowskiej podana przez...* „Rocznik Wydziału Lekarskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim” 3: 1840 s. 49–66.

³ J. O r k i s z : *Łoczyznik, sałatnik, Lactucarium*. „Pamiętnik Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego” t. 63:1870, z. 4 s. 196–209.

⁴ K. K l u k : *Dykcyonarz roślinny, w którym podług układu Linneusza są opisane rośliny nie tylko krajowe dzikie, pożyteczne, albo szkodliwe: na roli, w ogrodach, oranżeriach, utrzymywane: ale oraz i cudzoziemskie, które by w kraju pożyteczne być mogły: albo z których mamy lekarstwa, korzenie, farby, itd. albo które jakową nadzwyczajność w sobie mają: ich zdatności lekarskie, ekonomiczne, dla ludzi, koni, bydła, owiec, pszczół itd. utrzymywanie, itd. z poprzedzającym wykładem słów Botanicznych, i kilkorkim na końcu Rejestrem*. [wyd. II.] Warszawa 1811 [reprint Warszawa 1985], t. 2, s. 68–69.

⁵ Tamże: s. 69.

⁶ S. B. J u n d z i ł ł: *Opisanie roślin litewskich według układu Linneusza przez...* Wilno 1811, s. 239. Autor powołuje się na prace Giliberta nad florą Wileńszczyzny.

⁷ J. J u n d z i ł ł: *Opisanie roślin w Litwie, na Wołyniu, Podolu i Ukrainie dziko rosnących jako i oswojonych podług wydania szesnastego układu roślin Linneusza przez...* Wilno 1830, s. 373–374. Autor powołuje się na badania Giliberta nad florą Wileńszczyzny oraz Bessera nad florą Wołynia i Podola

⁸ J. G. W y ż y c k i: *Zielnik ekonomiczno-techniczny*. Wilno 1845, t. 2, s. 271–272.

⁹ I. R. C z e r w i a k o w s k i: *Opisanie roślin dwulistniowych lekarskich i przemysłowych przez...*, *Botaniki szczegółowej część czwarta obejmująca rośliny, od rodziny Szorstkolistnych włącznie, aż do Wielopłatkowych podjajnikowych wyłącznie*. Kraków 1859, s. 1939–1943.

¹⁰ *Pharmacopoeia Regni Poloniae*. Warszawa 1817, s. 35.

¹¹ *Pharmacopoeia...* s. 35; zob. też B. K u ź n i c k a: *Nieznaną przekład Farmakopei Polskiej z 1817 r.* „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej” seria B, z. 26, 1975, s. 155. Sałata jadowita *Lactuca virosa* należy do rodziny złożonych *Compositae*. Jest to roślina jednoroczna lub dwuletnia. Łodyga, często czerwonawo zabarwiona, a u dołu ciernista osiąga wysokość od 0,6–1,5m; ułożone horyzontalnie liście są sztywne, zatokowo wycinane o brzegach kolczasto ząbkowanych na spodzie wzdłuż nerwu kolczaste. Kwiaty to drobne, bladożółte koszyczki są zebrane w rzadką wiechę. Roślina zawiera biały mleczny sok. Występuje dziko w południowo-zachodniej i środkowej Europie, w zachodniej Azji i północnej Afryce. W Polsce jest rzadko spotykana – może występować jako zdziczała, ruderalna. W XIX w. była uprawiana jako roślina lecznicza. Zob. *Słownik Botaniczny*. Pod red. A i J. S z w e y k o w s k i c h, Warszawa 1993, s. 569.

¹² Uważano, iż rośliny i surowce posiadające silny smak i aromat wykazują silniejsze właściwości farmakologiczne od pozbawionych smaku i zapachu; surowce, które w czasie suszenia lub przechowywania traciły smak i zapach uważano za nieczynne. Nieszkodliwe rośliny miały charakteryzować się przyjemnym smakiem i zapachem, rośliny trujące – nieprzyjemnym.

¹³ K. K l u k: dz. cyt. t. 2, s. 69.

¹⁴ J. C e l i Ń s k i: *Farmacja czyli nauka doskonałego przygotowania lekarstw z trzech królestw wybranych przez...*, t. 1–2, Warszawa 1811, t. 1, s. 244.

¹⁵ T. H e i n r i c h, S. F a b i a n: *Farmacja przez dr Teodora Heinricha, aptekarza w Warszawie, profesora chemii agronomicznej, asesora farmacji przy Komisji Egzaminacyjnej Województwa Mazowieckiego, członka honorowego Towarzystwa Farmaceutycznego w Berlinie, jako też i mineralogicznego w Jenie, tudzież orderu Sgo Stanisława 4-tej klasy Kawalera i S. Fabiana magistra farmacji i właściciela apteki w Nowym Dworze, wydana; Tom pierwszy zawierający początki botaniki i farmakologii*. Warszawa 1835, *Tom drugi, zawierający część praktyczno-chemiczną*. Warszawa 1835; *Tom trzeci, zawierający dalszy ciąg farmacji w r. 1835 wydanej*. Warszawa 1844, t. 1, s. 183–184

¹⁶ T. H e i n r i c h: *Zbiór treściwy sposobów dochodzenia dobroci lekarstw przy rewizji aptek, oraz krótki wywód postępowania przy wykryciu arseniku przez...* Warszawa 1842, s. 107.

¹⁷ F. S a w i c z e w s k i : dz. cyt. s. 60–66; opisana przez Sawiczewskiego sałata obecnie znana jest jako głąbik krakowski *Lactuca cracoviensis* hort. – odmiana sałaty siewnej *L. sativa*. Zob. *Słownik botaniczny*. s. 570.

¹⁸ J. F. W o l f g a n g : dz. cyt., s. 46–50.

¹⁹ J. F. W o l f g a n g : dz. cyt. s. 51–52. Syreniusz opisał różne odmiany sałaty – łocygi (łoczygi) ogrodowej oraz łoczygę dziką *Lactuca agrestis* v. *Lactuca silvestris*. Wspominał również o soku mlecznym otrzymanywanym z sałaty dzikiej, który stosowano jako środek nasenny, zmniejszający puchliny wodne – obrzmienia ciała, przywracający menstruację i zmniejszający popęd płciowy, a także usuwający zaćmę, krosty i wrzodzianki oka, oraz łagodzący oparzenia ciała, ukąszenia owadów i pajaków. Zob. S y r e n i u s z Szymon, *Zielnik herbarzem z języka łacinskiego zowią to iest opisanie własne imion, kształtu, przyrodzenia, skutkow y mocy zioł wszelakich [...] zapisane przez d. Simona Syrenniusa*, Cracoviae 1613, w drukarni Bazylego Skalskiego s. 1188–1193.

²⁰ J. F. W o l f g a n g : dz. cyt., s. 53–55. Było to działanie kojące, przeciwbólowe, uspokajające, nasenne, przeciwskurczowe, wzmacniające.

²¹ Tamże: s. 56.

²² Tamże: s. 57–58.

²³ *Pharmacopoeia...* s. 35. Zob. też T. H e i n r i c h , S. F a b i a n : *Farmacja...* t. 1, Warszawa 1835, s. 183–185.

²⁴ J. B. F r e y e r : *Materia medyczna czyli nauka o sposobie skutkowania środków lekarskich...* t. 1 i 2, Warszawa 1817.

²⁵ Tamże: t. 2 s. 178–179.

²⁶ Wodę tę otrzymywano zalewając świeżą roślinę lub wyciśnięty z niej sok wodą, którą następnie oddestylowano. Zob. *O wodzie odkroplonej z sałaty ogrodowej*. „Pamiętnik Farmaceutyczny Krakowski” t. 3: 1836, s. 207–208.

²⁷ F. S a w i c z e w s k i : dz. cyt. s. 53–55.

²⁸ J. F. W o l f g a n g : dz. cyt. s. 56.

²⁹ M. E. M o h r : *Przepisy przyrządzania i użycia wielu nowszych lekarstw dla użytku lekarzy, aptekarzy i chirurgów*. Kraków 1836.

³⁰ H. Ł u c z k i e w i c z : *Farmakologia wedle układu dr F. Oesterlena do podręcznego użytku opracowana przez...* Warszawa 1860.

³¹ B. S c h u r c h a r d t , L. P o s n e r : *Farmakologia ogólna i szczegółowa oraz receptura*. Tłum. J. W y r z y k o w s k i , Warszawa 1870.

³² M. E. M o h r : dz. cyt. s. 94.

³³ B. S c h u r c h a r d t , L. P o s n e r : dz. cyt. t. 2, s. 441–443. Zob. też M. E. M o h r : dz. cyt. s. 94; J. O r k i s z : dz. cyt. s. 205–206; H. Ł u c z k i e w i c z : dz. cyt. s. 240–241.

³⁴ H. Ł u c z k i e w i c z : dz. cyt. s. 240–241; M. E. M o h r : dz. cyt. s. 94. Jeden gran odpowiadał ok. 80 mg.

³⁵ J. O r k i s z : dz. cyt. s. 206.

³⁶ Była to najczęściej stosowana metoda, dzięki której jedna osoba w ciągu dnia mogła zebrać ok. 2 drachm wysuszonego soku. Zob. J. O r k i s z : dz. cyt. s. 201; por. J. F. W o l f g a n g : dz. cyt. s. 59.

³⁷ J. O r k i s z : dz. cyt. s. 197. Opisano również inne metody otrzymywania łączyznika, np. – przed kwitnieniem sałaty ucinano koniec łodygi, a wypływającym z niej sokiem nasączano płatki bawełniane, które następnie wmywano wodą; po odparowywaniu na słońcu wodnego roztworu pozostawał łączyznik. Inny sposób polegał na moczeniu i gotowaniu łodyg i młodych liści roślin ściętych po przekwitnięciu, i odparowaniu odcedzonego wywaru dla otrzymania suchej pozostałości. Zob. M. E. M o h r : dz. cyt. s. 93.

³⁸ J. O r k i s z : dz. cyt. s. 199, 205

³⁹ F. S a w i c z e w s k i : dz. cyt. s. 49.

⁴⁰ Tamże: s. 52.

⁴¹ T. H e i n r i h , S. F a b i a n : dz. cyt. t. 1 s. 184–185, por H. Ł u c z k i e w i c z : dz. cyt. s. 240, 241; J. T r a p p : *Farmakognozja*. Warszawa 1896, t. 2 s. 41.

⁴² J. F. W o l f g a n g : dz. cyt. s. 60–61.

⁴³ Tamże: s. 60–61. Wyznaczenie właściwego rozpuszczalnika miał praktyczne zastosowanie, ponieważ w lecznictwie prócz łączyznika wykorzystywano także otrzymywany z niego wyciąg. Sposób przygotowania wyciągu mógł wpływać na siłę działania preparatu – w zależności od użytego do ekstrakcji rozpuszczalnika wyodrębniano z niego różne związki. Istotne było więc ustalenie w jakim rozpuszczalniku rozpuszczają się substancje czynne łączyznika. Zob. J. O r k i s z : dz. cyt. s. 207–209.

⁴⁴ Tamże: s. 199–200. Współczesne badania wskazują, że *lactucarium* zawiera do 66% laktuceryny, laktucyny i laktucytyny wykazujących słabe działanie narkotyczne i lecznicze – zmniejszające odczuwanie bólu, uspokajające i nasenne oraz zmniejszające pobudliwość odruchową i ruchową. Zob. P. C z i k o w , J. Ł a p t i e w : *Rośliny lecznicze i bogate w witaminy*. Wyd. III Warszawa 1987, s. 324; S. K o h l m ü n z e r : *Farmakognozja. Podręcznik dla studentów farmacji*. Warszawa 1998, s. 296, 300. Wykazujący dużą zawartość lateksu sok mleczny sałaty próbowano wykorzystywać w czasie II wojny światowej do produkcji gumy. W latach 70. XX w. ekstrakt z sałaty jadowitej znany jako „L’opium” i „Lettucene” stosowano jako słaby środek odurzający. Zob. www.coffeshop.pl.

⁴⁵ J. Ł u c z k i e w i c z : dz. cyt. s. 240–241; F. S a w i c z e w s k i : dz. cyt. s. 56–57. Według Sawiczewskiego sałata polna była także wykorzystywana w lecznictwie. Dawniej, głównie na terenach Niemiec ziele i wyciąg z tej rośliny używano w zastępstwie sałaty jadowitej. W chorobach przewodu pokarmowego i w żółtaczkę stosowano też sałatę leśną.

⁴⁶ J. O r k i s z : dz. cyt. s. 200.

Recenzent: doc. dr hab. *Wanda Grębecka*

Anna Trojanowska

LETTUCE, *LACTUCA* SP., AS A MEDICINAL PLANT IN POLISH PUBLICATIONS OF THE 19TH CENTURY

Mentions of lettuce *Lactuca* sp. that have appeared since antiquity contained similar information on its curative properties, but such properties were ascribed to different species or varieties. Apart from the wild and poisonous lettuce, also garden or common lettuce were identified as having curative action, and some publications lacked information enabling the precise identification of the lettuce in question. In the 19th century, attempts were made to put some order into the knowledge of lettuce as a medicinal plant.

Information contained in Polish medical studies of the 19th century on lettuce points to the poisonous species, *Lactuca virosa*, and the common or garden lettuce, *Lactuca sativa* v. *Lactuca hortensis*, as being used as a medicinal plant. In that period, lettuce and especially the the desiccated lactescent juice obtained from it, *lactucarium*, were considered to be an intoxicant, and were used as a sedative and an analgesic. The action of the substance was weaker than that of opium but free of the side-effects, and medical practice showed that in some cases *lactucarium* produced better curative effects than opium. To corroborate those properties of lettuce and its lactescent juice, studies were undertaken to find the substance responsible for the curative effects of the juice. However, such studies failed to produce the expected results, and the component responsible for the curative properties of lettuce was not identified. Medical practice thus had to restrict itself to the uses of the desiccated lactescent juice and extracts obtained from it. The possibility of obtaining *lactucarium* from plants cultivated in Poland caused Polish pharmacists and physicians to take an interest in the stuff and launch their own research of lettuce and the lactescent juice obtained from it. Results of research on lettuce were published in 19th-century journals by, among others, Jan Fryderyk Wolfgang, Florian Sawiczewski and Józef Orkisz.